

Jagoda Wojciechowska

Absolwentka Gimnazjum w Kielnie z zespołem Double Trouble i Homo Homini podbija serca wszystkich fanów muzyki!

Jak wpadłaś na pomysł założenia zespołu? Jak zaczęła się Twoja przygoda z prowadzeniem zespołu?

Zawsze chciałam mieć zespół (odkąd skończyłam podstawówkę i stwierdziłam, że lubię śpiewać)! Co prawda niekoniecznie miał być taki jaki jest teraz, bo chciałam standardowo - elektryka, bas, piano i bębny, ale szukałam ludzi i nie mogłam znaleźć... Większość znajomych mówiła mi, że nie mam co nawet zaczynać, bo i tak się nie uda tego zrobić, ale ja się uparłam! Wsparcie i pomoc rodziców bardzo pomagały mi w dążeniu do celu i wbrew ogólnym rokowaniom udało się! Wszystko zaczęło się w trzeciej klasie gimnazjum na religii, kiedy pani Renia Ciesielska powiedziała, że skoro dziewczyny z naszej klasy są w chórze to może



różne religijne i kościelne piosenki, kolęd. Wszystkie utwory aranżuję ja albo mój tata. Z zespołem "Double Trouble" gramy muzykę rozrywkową. Uwielbiam lata 40', 50' i 60', więc nie omieszkałam wpleść piosenek z tych lat do naszego repertuaru.

Oczywiście w obydwu zespołach są muzycy z Kielna i okolic. Aktualnie mamy 8 instrumentów (wliczając cymbały to 9): **pianino** na którym gra mój tata (**Darek Wojciechowski**) a czasami nawet się zdarzy, że ja też,

perkusję - z pałeczkami w rękach Edzia Lewny, flet - którym czaruje moja mama (Ilona Wojciechowska), bas - tańczący wraz z jego właścicielem Karolem Hewelt, skrzypce - na których gra pani redaktor Dominika Peliksz, saksofon - jedyne w swoim rodzaju Michała Klechy, trąbka - niezastąpionego Piotra Peliksz, tuba od czasu do czasu kiedy Maćkowi Potrackiemu pozwoli się zagrać i w porywach (takich jak ostatnimi czasy) cymbały dzierżone w rękach (wymienionego już wcześniej **trębaczka Piotra**). Nie gardzimy też **wokalistami: Paulina Skrzyńska, Ala Szmukała, Karolina Skrzyńska,**

Tomek Apostel, Paweł Skonka i ja. Od czasu do czasu instrumentalności również używają swoje głosy! Ostatnimi czasy zespół Double Trouble wzbogacił się o **tancerkę Sylwię Dąbrowską**, która też prowadzi zajęcia tańca w **Integracyjnym Studiu Twórczym**. Korzystając z okazji, zapraszam również na moje zajęcia śpiewu!

Czy występowałyście już dla większej publiczności?

My występujemy tylko dla większej publiczności! Z "Homo Homini" gramy w kościołach, więc w sumie to duża publiczność - u nas w kieleńskim i w Koszwałach za Gdańskiem. Byliśmy w Gdyńskim Hospicjum św. Wawrzyńca umiłać kolędami przedświąteczny czas... Z "Double Trouble" graliśmy m.in. na tegorocznym festywnie w

Kielnie (podbiliśmy serca słuchaczy, sądząc po ilości bisów) oraz w szkole na występach Integracyjnego Studia Twórczego, które od początku ma nas pod swoimi skrzydłami i bardzo wspiera nasz zespół. W maju brałiśmy też udział w charytatywnym koncercie "Pola Nadziei" w Gdyńcu na rzecz powstania gdyńskiego Hospicjum dziecięcego, a ostatnio, 9 grudnia br. występowałyśmy na dużej scenie w gnieźnieńskich eliminacjach do XVIII Ogólnopolskiego Festiwalu Kolęd i Pastoralek w Będzinie. Mam nadzieję, że coraz częściej będziemy występować na

tak dużych (a może nawet większych) scenach.

Słyszałam, że wzięłaś udział w "Szansie na sukces" i ZDOBYŁAŚ WYRÓZNIENIE? Jak do tego doszło?

Tak naprawdę to nic specjalnego! Znajoma rodziców **pani Beata** bardzo chciała, żeby mnie ktoś usłyszał i z racji tej zapisała mnie na casting do szansy na sukces, o czym dowiedziałam się pół godziny przed moim tam występem! Po namowach rodziców pojechałam na casting, nie wiedząc nawet do jakich zespołów wybierają i co trzeba będzie tam zaśpiewać. Tydzień po przesłuchaniach jakaś miła pani nagrała mi się na pocztę, że zaprasza mnie na nagrania do Warszawy na **zespół Coma**. Nagrania w Warszawie trwały cały dzień, ale ludzie byli bardzo sympatyczni - od uczestników i pani,

która była za to wszystko odpowiedzialna, po **pana Manna** i (przede wszystkim) panów z Comy, którzy zaskoczyli mnie bardzo pozytywnie. Okazali się być niesamowicie fajnymi ludźmi. Pojechałam na nagranie z myślą, że przynajmniej pozdrowię Kielno, zespoły i oczywiście panią Beatkę, bez której to wszystko by się nie wydarzyło. Traktowałam to raczej jako przygodę, niż konkurencję. Było tam sporo osób bardzo dobrze śpiewających, nawet dwoje uczestników było z Akademii muzycznej... Nie liczyłam, że mogłabym cokolwiek dostać.

Pojechałam, żeby pozdrowić a wróciłam z wyróżnieniem. Tak wyszło!)

Co zamierzasz robić w przyszłości? Chcesz związać

swoją pracę z muzyką? Jakie masz dalsze plany na zespół?

Przyszłość jest dla mnie zagadką. Zobaczymy, co przyniesie, na razie nie mam żadnych konkretnych planów na swoje życie. Jedyne czego jestem pewna to tego, że muzyka - zawodowo czy nie - będzie ze mną zawsze. Na pewno w przyszłości mam zamiar się nią zajmować i dalej

by zaśpiewały na bierzmowaniu... I właśnie wtedy nagle wpadła mi do głowy myśl! Właśnie TA myśl o stworzeniu zespołu! "Homo Homini" - początkowo były w nim tylko wokale i 3 instrumenty -

pianino, altówka i perkusja, na której grał mój kuzyn z Sopotu. Bierzmowanie miało być akurat w moje urodziny, więc pomyślałam sobie, że to musi być coś niezapomnianego! Z próbami było ciężko, bo było nas 15 osób i trudno było zaplanować je tak żeby wszystkim pasowało, ale był to nasz pierwszy i największy wtedy sukces! Co prawda wprowadzając perkusję do kościoła stworzyłam taką małą rewolucję, ale byłam z siebie wtedy naprawdę dumna. Potem

wpadł mi do głowy kolejny szalony pomysł - stworzenie drugiego zespołu, grającego muzykę zupełnie inną niż tę, którą graliśmy w kościele. Powstał pół roku temu, a jego skład weszły te same osoby. Do tego czasu ludzie w zespole zmieniali się, z 3 instrumentów zrobiło się 8, a w zespole w pewnym momencie było nawet 18 osób!

Opowiedz historię nazwy zespołu, a właściwie dwóch nazw?

Historia nazwy zespołu "Homo Homini" jest krótka, chociaż długo się nad nią z dziewczynkami zastanawialiśmy... Pewnego dnia w szkole, śmiejąc się z napisu na bluzce, którego treści nie przytoczę, wpadłyśmy na pomysł, że niezłą nazwą byłoby "Ludzie ludziom zgotowali ten los", przecież to właśnie my "gotujemy" słuchaczom taki los. Potem myśląc już trochę poważniej, uznałyśmy, że "ludzie ludziom..." (Homo Homini)

mogłoby nawet być, tym bardziej, że w kościele łacina jest dość często używana. Niestety nasza znajomość tego języka była w tamtym czasie dość nikła, więc po kilku wywiadach z różnymi ludźmi wyszło nam "homo homini", co dosłownie znaczy "człowiek człowiekowi" spodobała się nam i tak już zostało.

Nad nazwą drugiego zespołu nie trzeba się było długo zastanawiać! Przyszła do głowy mi i mojemu tacie już na pierwszej próbie. "Double Trouble" (z ang. podwójne kłopoty) od początku miało problemy z zebraniem się na próby, nie mówiąc już o występach, przed którymi zawsze mamy nie tylko podwójne, ale nawet potrójne kłopoty! Dlatego już od pierwszego występu coraz częściej zastanawialiśmy się nad zmianą nazwy na "podwójne szczęście".

Jaką muzykę gracie? Kto gra w Twoim zespole?

Z zespołem "Homo Homini" gramy również autorskie, a teraz właśnie

śpiewać (również w zespole "Smile", z którym mamy koncerty w całej Polsce i gramy wszystkie standardy jazzowe i światowe hity wcześniejszych lat). Muzyka to pewnego rodzaju narkotyk, moje uzależnienie, bez którego nie potrafię normalnie funkcjonować. Myślę, że niełatwo będzie mi zawodowo związać pracę z muzyką, niemniej nie oznacza to, że nie będę próbować! W planach "Double Trouble" mamy kolejne konkursy, najbliższy - w Toruniu na Ogólnopolskim Festiwalu Pieśni i Piosenki Bożonarodzeniowej, w późniejszym czasie konkursy polskich piosenek z lat 60' i inne. Również będzie można nas zobaczyć i usłyszeć pod koniec stycznia w szkole w Kielnie na występach Integracyjnego Studia Twórczego wraz z zespołem "Smile".

Dziękuję za rozmowę i życzę, by wszystkie Twoje marzenia dotyczące zespołu spełniły się jak najszybciej!

Rozmawiała: **Dominika Peliksz**



Kiermasz Świąteczny to już tradycja w naszej szkole.

Święta Bożego Narodzenia to czas radosnych spotkań w miłym, rodzinnym gronie, dlatego Rada Rodziców, Grono Pedagogiczne oraz uczniowie 4 grudnia 2011 roku zaprosili do naszej szkoły swoich bliskich i Przyjaciół Szkoły na Kiermasz Świąteczny. W kalendarzu imprez szkolnych kiermasz zajmuje szczególne miejsce. Jest on

wydarzeniem wyjątkowym, ponieważ w dniu tym uczniowie mogą zaprezentować swoje umiejętności. A było co pokazać.

Wśród honorowych gości obecny był pan Zbigniew Engelbrecht- wójt Gminy Szemud, ksiądz kanonik Franciszek Rompa, pani doktor Halina Pietkun, pani Alicja Grządkowska - kierownik Referatu Oświaty, pan Sławomir Napieralski dyrektor Gminnego Centrum Kultury Sportu i Rekreacji w Szemudzie, pani Wiesława Wenzel sołtys wsi Kielno, radni: pan Witold Hoppa, pan Władysław Hirsch, pan Ryszard Kalkowski. Widownia dopisała. Sala pękała w szwach. Występy rozpoczął przepiękny występ chóru szkolnego, który wprowadził wszystkich w temat tegorocznego kiermaszu - „Cztery pory roku. Następnie uczniowie klas integracyjnych przedstawili tradycje i zwyczaje wigilijne. Uczniowie klas „0 w pięknych jesiennych strojach zatańczyli „Jesiennego kujawiaczka. Uczniowie klas I przedstawili najcieplejszą porę roku - lato. Koleżanki i koledzy z klas II wiosnę. Klasy III sypały śniegiem tak obficie, że na sali zrobiło się biało nastąpiła zima. Występ uczniów klas młodszych przeplatany był scenkami uczniów uczęszczających na lekcje języka kaszubskiego. Przedstawili oni dwie bardzo wesołe historyjki w języku kaszubskim.

Poza wspaniałymi pokazami nasi goście mogli zakupić świąteczne artykuły wykonane przez uczniów, nauczycieli,



rodziców, a nawet babcie. Wszyscy chcieli nam pomóc. Hitem tegorocznego kiermaszu były bombki z elementami haftu kaszubskiego, futurystyczne choinki,

mikołajki i aniołki. Aniołki z piłą, na nartach, zrobione szydełkiem, gipsowe, z drewna, małe, duże, chude, grube, zamyślane, wesołe, z warkoczami i

bez. Do wyboru, do koloru. Każdy mógł wybrać coś dla siebie. Nie zabrakło stroików, kartek świątecznych i gwiazdek. W tym roku bardzo ciekawie przedstawili się uczniowie gimnazjum realizujący projekt „Rozwój przez kompetencję” prowadzony przez panią Małgorzatę Ługin i panią Aleksandrę Golik. Na tle wcześniej wykonanej scenarii reklamującej kraje Europy

uczniowie przygotowali i sprzedawali potrawy pochodzące z różnych państw. Od ciastek francuskich, poprzez hiszpańskie przystawki tapas i omlet z owocami, po tartę i zdrowy jogurt. Rozdawali przepisy na zdrowe dania, sprzedawali własnoręcznie wykonane kalendarze. Dzięki temu pokazowi wszyscy goście mogli przenieść się do dalekich krain i poznać

zupełnie nowe smaki. W kawiarence „Pod świerkiem” można było usiąść przy stolikach, porozmawiać ze znajomymi, kupić kawę lub herbatę oraz pyszne ciasta przygotowane przez mamy naszych koleżanek i kolegów. Goście mogli spróbować swojskiego chleba ze smalcem i kiszonym ogórkiem. 120 minut przedświątecznego spotkania szybko minęło.



TEMAT WSTYDLIWY

Kwestia korzystania z toalety od zawsze zdawała się być sprawą tak oczywistą, i tak banalną, że nie zwykliśmy mówić o tym na co dzień. Nikt nigdy nie narzucał żadnych zasad i regulaminów dotyczących załatwiania swoich potrzeb fizjologicznych, bowiem już w jaskiniach ludzie z grubszą wiedzieli jak należy korzystać z ubikacji. Dlatego też wychodzimy z założenia, że skoro ludzie pierwotni potrafili załatwiać się w kulturalny sposób (ba, nawet zwierzęta wiedzą, do czego służą ich kuwety), to

człowiekowi w XXI wieku tym bardziej nie trzeba tłumaczyć co po kolei ma robić będąc w toalecie. NIESTETY, to tylko teoria. Kochani, okazuje się bowiem, że jaskiniowcy korzystali z ubikacji w o wiele bardziej cywilizowany sposób, niż robią to niektórzy z nas...

Aby pomóc osobom, które już w ubiegłym roku szkolnym miały małe problemy z odnalezieniem się w szkolnej ubikacji, opublikowaliśmy w jednym z numerów Gryziopóra krótką instrukcję; pomoc dla tych, którzy przebywając na przerwach w łazience nie do końca wiedzieli co mają ze sobą począć; tamten artykuł miał być pomocą, swego rodzaju podpowiedzią i przypomnieniem, jaki jest cel istnienia łazienek.

Ostatnimi czasy w naszych szkolnych toaletach ponownie doszło do incydentów, które w otoczeniu ludzi normalnych nigdy, nigdy nie powinny mieć miejsca. I nie mówimy tu o przypadkowych usterkach, tylko o celowym, zupełnie bezcelowym działaniu...

Sama już nie wiem jak to nazwać... uwsteczniczenie?

Zezwierzczenie?

HORROR. Wyobraźmy sobie takie sytuacje: wchodzimy do łazienki u siebie w domu i demoluujemy futrynę od drzwi, następnie wrywamy uszczelkę. Czy to jest normalne? Wyrwaną uprzednio uszczelkę topimy w muszli klozetowej, po czym załatwiamy się na nią. Czy to jest normalne? Albo: w przypiływie szału gniewiamy, kopujemy, dewastujemy kaloryfer. Czy to jest normalne? Nie narzucę Wam odpowiedzi na

to pytanie, odpowiedzcie sobie sami. Jesteście gimnazjalistami; co prawda nie jesteście pełnoletni, jednak czujecie się dorośli, chcecie być samodzielnymi i niezależnymi, odpowiedzialnymi sami za siebie, dążycie do większej suwerenności dla nastolatków. Ale czy zasługujecie na to? Pomyślcie, czy człowiek, który nie jest w stanie załatwić swoich potrzeb fizjologicznych w cywilizowany sposób powinien odpowiadać sam

za siebie? Ja uważam, że taka osoba nawet nie jest w stanie tego robić, no niestety.

Powiem zupełnie szczerze: nie sądziłam, że kiedykolwiek przyjdzie mi pisać artykuł w formie pouczenia dla ludzi, którzy nie wiedzą jak zachowywać się w toalecie.

Wkraczacie w dorosłe życie, to i zachowujcie się jak na

setki osób. Aż trudno uwierzyć, że było nas tylu. Było miło. Nauczyciele tacy inni, na luzie, choć w pracy i to w niedzielę. Przyszli absolwenci naszej szkoły, pomagali nam.

Mam nadzieję, że wszyscy nasi goście patrząc na stroiki świąteczne zdobiące wigilijne stoły z przyjemnością będą wspominali chwile spędzone razem z nami podczas Kiermaszu Świątecznego.

Dominika Peliksz

HUMOR

W przedszkolu Jasiu siedzi na nocniczku i płacze. - Dlaczego płaczesz? - pyta pani wychowawczyni - Bo pani Zosia powiedziała, że jak ktoś nie zrobi kupki to nie pójdzie na spacer! ludzi

dorosłych przystało.

Póki co nie zdajecie sobie sprawy z tego, w jaki sposób obeszło by się z Wami polskie prawo gdybyście mogli już jako dorośli odpowiadać za swoje czyny, a Wasze szczęście, że dorośli nie jesteście, bo nie byłoby to ciekawe. Niestety to skandaliczne wydarzenie nieprędko pójdzie w niepamięć, tego możemy być pewni. Bardzo nie chciałabym, aby cieszące się dobrą opinią kielnieńskie gimnazjum zostało okryte złą sławą z winy niewychowanych uczniów. Nie po to tyle pokoleń nauczycieli i ich wychowanków pracowało na jego dobrą opinię, by w przeciągu jednej przerwy lata pracy poszły na marne, bo uczniowie nie wiedzą do czego służy toaleta.

Do pełnoletności zostało Wam niewiele lat, moi drodzy, jednak droga do dorosłości jest jeszcze bardzo daleka...

Wasza koleżanka



Zespół Szkół z Oddziałami Integracyjnymi w Kielnie - partnerem w realizacji projektu z Litwą: COMENIUS Regio "Edukacja uczniów wraz z rodziną"

Projekt jest realizowany w ramach współpracy z Referatem Oświaty, Kultury i Zdrowia Urzędu Gminy oraz Gminnym Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji w Szemudzie. Partnerami litewskimi są: Centrum Edukacji w Varenie i szkoła w Varenie. Projekt jest realizowany od września 2011 do lipca 2013 roku.

W ramach projektu w dniach 14 -18 listopada w Varenie na Litwie odbyło się spotkanie regionów partnerskich, w którym wzięło udział sześć nauczycieli z naszej szkoły.

Celem tych pierwszych kontaktów było wzajemne poznanie przedstawicieli instytucji biorących udział w projekcie, przedstawienie oczekiwań i zamierzeń. Wizyta na Litwie uzmysłowiła nam, że w dużym zakresie borykamy się z podobnymi problemami w oświacie i nie tylko. Jednym z nich jest problem finansowania oświaty ściśle związany z demografią. Zarówno na Litwie, jak i u nas zdarzają się trudności z utrzymaniem szkół o zbyt małej liczbie uczniów.

Ciekawym doświadczeniem było dla nas poznanie Centrum Oświaty w Varenie - instytucji łączącej zadania poradni psychologiczno - pedagogicznej oraz ośrodka doskonalenia nauczycieli. Dzięki takiej organizacji działań jak w tej placówce dziecko i rodzice mają duże szanse na otrzymanie kompleksowej pomocy. Jednakże wyzwaniem dla kadry tego ośrodka jest pozyskiwanie funduszy. Tylko częściowo są oni finansowani przez samorząd, wiele środków zdobywają poprzez udział w różnego rodzaju projektach.

Oprócz wymiany doświadczeń mieliśmy także czas na zwiedzanie Vareny i okolic - Parku Narodowego i jego świetnej bazy dydaktycznej oraz muzeum

etnograficznego. Przekonaliśmy się także, że wiele wysiłku Litwini wkładają w kultywowanie i propagowanie wśród młodego pokolenia tradycji i kultury ludowej. A dodatkowo byliśmy niezwykle ujęci wspaniałą gościnnością i serdecznością naszych

gospodarzy. Jest tak jak mówią Dzikowie: ten region to kraj pięknych lasów, czystego powietrza, krystalicznej wody i ludzi o gorących sercach.

Teraz nadszedł czas realizacji projektu w Polsce

28 listopada w Zespole Szkół w Kielnie odbyły się Warsztaty Terapii Zajęciowej zorganizowane dla nauczycieli z Gminy Szemud. Ich celem było poznanie form i metod pracy z dziećmi o różnych rodzajach niepełnosprawności, z młodzieżą posiadającą zaburzenia w zachowaniu, niedostosowaną społecznie, pochodzącą z rodzin patologicznych. W poniedziałkowe



popołudnie o godzinie 15.00 grupa pań z naszej placówki oraz ze szkół w Łebnie i Koleczkowie udowodniła, że możemy pomóc niepełnosprawnej młodzieży - właśnie poprzez zabawę, ruch, dźwięk i zapach. Po kilku słowach wstępu pani dyrektor Joanny Kułaga oraz kierownika Referatu

Oświaty, Kultury i Zdrowia- pani Alicji Szarafiń-Grażdankowskiej prowadzące - pani Anetta Wróblewska i pani Grażyna Drabińska wprowadziły uczestniczki terapii w tematykę szkolenia. Zaczęły od wyjaśnienia, czym jest terapia zajęciowa. Na prezentacji multimedialnej

przedstawiły obszary, którymi się ona zajmuje, a także przybliżyły rodzaje ćwiczeń, jakim później zostały poddane przybyłe nauczycielki. No i zaczęło się..... Dobieranie w pary, celowe owijanie się ręcznikiem papierowym, zadania budujące zaufanie dziecka

niepełnosprawnego w grupie oraz pomiędzy terapeutą, terapia dźwiękiem i zapachem, a także prace usprawniające manualne zdolności dzieci, takie jak wykonywanie przepięknych broszek z organiny oraz makaronowych ozdób świątecznych. Siedząc na dywanie,

pracując w kilkuosobowych grupach, układałyśmy słoneczko przyjaźni i

poddawałyśmy się masażom. Za pomocą liści, świec i olejku o zapachu lawendy oraz odpowiednio dobranej muzyki, uczyłyśmy się, jak dzieciom z niepełnosprawnością głęboką przekazać wiedzę o jesieni. Poznałyśmy mnóstwo zabaw i technik mających na celu usprawnienie naszej pracy i pomoc dzieciom. W przerwie na poczęstunek omawiałyśmy każdą z metod pod kątem możliwości jej

pracy. Czterogodzinne spotkanie przebiegło w bardzo miłej i

sympatycznej atmosferze przeplatanej zajęciami, z muzyką w tle, otulone przyjemnym, ciepłym zapachem kawy i ciasta. Myślę, że każda z nas opuszczała spotkanie wyposażona w nową niezwykle potrzebną wiedzę, w dobrym nastroju i z nadzieją na kolejne, równie przydatne i owocne szkolenia.

Przed nami kolejne działania realizowane w ramach projektu:

" 13 grudnia odbędzie się konferencja „O potrzebach dzieci niepełnosprawnych”.

" marzec 2012 - poradnictwo psychologiczno-pedagogiczne dla rodziców " marzec 2012- warsztaty dla nauczycieli „Nowatorskie metody pracy z uczniami niepełnosprawnymi" " kwiecień 2012- październik 2012- lekcje otwarte dla rodziców " maj 2012- wycieczka

„Gryziopiór” to oczy i głos naszej szkoły

Magdalena Olesieńska

Ważnym elementem życia szkoły jest opinia i głos społeczności. W tym celu w naszej szkole działa „Gryziopiór”, gazeta uczniowska, która jest nieodłącznym elementem życia szkoły.

Ważnym elementem życia szkoły jest opinia i głos społeczności. W tym celu w naszej szkole działa „Gryziopiór”, gazeta uczniowska, która jest nieodłącznym elementem życia szkoły. W tym celu w naszej szkole działa „Gryziopiór”, gazeta uczniowska, która jest nieodłącznym elementem życia szkoły.



Magdalena Olesieńska, „Gryziopiór” wzięło udział w ubiegłorocznym konkursie „Głosy z klas”, organizowanym przez Centrum Edukacji w Varenie.



Co nowego w szkole? Kto napisał wywiad? Oczym pan dyrektor mówił w wywiadzie?

uczniów wraz z rodzicami do Gdańska " kwiecień 2013- wycieczka uczniów wraz z rodzicami do Sopotu. " listopad 2012- marzec 2013- program rozwijający wśród

PONOWNIE W CZOŁOWCE

Pod takim tytułem dziennikarka **Dagmara Olesieńska** napisała artykuł w "Dzienniku Bałtyckim" o naszej szkolnej gazecie, który ukazał się 6 grudnia br., a który zamieszczamy obok.

Ponadto w "Dzienniku Bałtyckim" **pan Grzegorz Mehringa** ekspert i doświadczony fotoreporter z Akademii Fotografii ocenił zdjęcie zrobione przez **pana Waldemara Kozakow**, które przedstawia **Stevena McCormica**, 45 letniego Szkota tuż po przejeździe kolejnych 50 kilometrów i udzielającego wywiady dla Telewizji Gdańsk.

"Gryziopiór" w bieżącym roku szkolnym odnosi kolejne sukcesy. Starujemy w Ogólnopolskim Konkursie Junior Media na najlepsze gazetki tworzone przez szkoły i różne

instytucje związane z oświatą. Już dwukrotnie za październik i listopad jury z Warszawy umieściło "Gryziopióra" wśród najlepszej 50 gazetek szkolnych. Za listopad na Pomorzu nagrodzonych zostało tylko 5 gazetek w tym nasza, z Zespołu Szkół z Oddziałami Integracyjnymi w Kielnie.

W. K.

Zbiórka żywności

Szkolny Klub Wolontariusza w szkole działa już drugi rok. Działalność Klubu polega m.in. na włączaniu się w ogólnopolskie akcje zbierania żywności. W dn. 02-04 grudnia br. członkowie Klubu dołączyli do ruszenia wolontariuszy dyżurujących w sklepach,

uczniów samodzielność „Jestem samodzielny" " listopad 2012- marzec 2013- przygotowanie przedstawienia dla rodziców „Legenda kaszubska”.

Opracowanie: **Anetta Wróblewska, Joanna Kułaga i Maria Urbaniak**

wręczając ulotki i przyjmując dary. Były to przede wszystkim produkty o długim terminie przydatności do spożycia np. cukier, mąka, olej, konserwy, słodczy itp.

Zebrałyśmy łącznie 1953,01 kg. To i dużo, ale też jednocześnie mało, bo potrzebujących jest bardzo wielu. Część darów trafi do rodzin w trudnej sytuacji materialnej z okolic Kielna oraz Trójmiasta, pozostała część do placówek, prowadzonych przez Chrześcijańskie Stowarzyszenie Dobroczynne o/Gdynia tj. schronisk dla osób bezdomnych i uzależnionych od alkoholu.

Paczki żywnościowe w okresie przedświątecznym przyniosły wiele radości. To nie tylko pomoc materialna, lecz także gest życzliwości i wsparcia bezinteresownie okazany osobom w



potrzebie, który wzrusza, rozgrzewa serce.

Wolontariusze to nie tylko uczniowie naszej szkoły, to także osoby dorosłe nauczyciele, pracownicy i członkowie Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Dobroczynnego o/Gdynia. Wszystkim zaangażowanym w tę akcję serdecznie dziękujemy.

Katarzyna Palmowska Opiekun Szkolnego Klubu Wolontariusza

KOCHAJĄCA ZWIERZĘTA - KLASA - III C

Jestem uczennicą klasy III c. Wychowawczynią mojej klasy jest pani Anna Mischke. Jest nas czternaścioro, 8 dziewczyn i 6 chłopców. Nasza Pani ma z nami nie lada utrapienie. Jesteśmy bardzo rozgadani i mało zdyscyplinowani. Ale mamy nie tylko wady, zalety też. Jako klasa osiągamy dobre wyniki z matematyki. Wiele w tym zasługi naszej Pani, która codziennie dyscyplinuje nas do nauki, stosując różne metody wychowawcze. Jest to niezbędne, gdyż każdy z nas ma inny charakter.

Jesteśmy razem już od kilku lat, lubimy się, pomagamy sobie, ale czasami dochodzi między nami do drobnych nieporozumień. Dziewczynki są bardziej dojrzałe. Interesujemy się już poważnymi sprawami, takimi jak np. moda. Chłopcy natomiast nie wyrosli jeszcze z zabawek. Przynoszą do szkoły samochodziki i na przerwach urządzają sobie zawody. Każdy z nas jest inny, ma inne zainteresowania i talenty. **Łukasz Bieszk** lubi grać w piłkę nożną i jest w tym naprawdę dobry, może w przyszłości będzie sławnym piłkarzem. Zresztą prawie wszyscy pozostali koledzy też interesują się sportem, może oprócz **Kamila Czajkowskiego**, który bardziej lubi chemię. **Patrycja Lassin** natomiast jest niezłą biegaczką. **Paulina Drawc** jako starsza siostra jest opiekuńcza, podobnie jak **Amelia Biernat**. **Natalia Widrowska** jest naszą klasową humorystką, potrafi rozśmieszyć w każdej sytuacji, wprawiając nas w dobry nastrój. Natomiast obie **Wiktorie (Kurt i Młyńska)**, **Oliwia Szczurow**, **Amelia Biernat** i **ja** lubimy czytać, zwłaszcza książki bez ilustracji, gdyż rozbudza to naszą wyobraźnię.

Chłopców i dziewczynki łączy zamiłowanie do zwierząt. **Amelia Biernat** ma dwa psy i marzy o papudze. **Patrycja Lassin** - wielbicielka kotów i psów, chciałaby w przyszłości prowadzić schronisko dla zwierząt. Postanowiłam razem z nią założyć **klub SPZWK (Specjalna Pomoc Zwierzętom w Kielnie)**, którego celem będzie ratowanie cierpiących

zwierząt. Na członków będziemy przyjmować wszystkie osoby kochające zwierzęta i pragnące nieść im pomoc. Pewnie zapiszą się do naszego klubu także obie Wiktorie, Łukasz, Kamil, Natalia, Oliwia i Paulina jako właściciele

psów lub kotów. Moim zdaniem jesteśmy zgraną klasą, a nasze więzy będą się z czasem pogłębiać. Pozdrawiamy wszystkie koleżanki i kolegów, przyjaciół ze szkoły oraz uczących nas nauczycieli. Życzymy spokoju i radości w Święta Bożego Narodzenia oraz Szczęśliwego Nowego Roku.

Ania Pustelnik

Niebawem wychowawczyni, **pani Ania Mischke** rozstanie się ze swoją klasą. Oto co nam powiedziała o swoich podopiecznych: To już niebawem będą 3 lata za nami. Wydaje mi się, że wczoraj myślałam jakie będą te moje pierwszaki? Dziś już wiem, że tworzyście koleżeński, służący sobie pomocą zespół klasowy. Wielu z Was ma cechy przywódcze, mimo to wzajemnie się rozumiecie, lubicie ze sobą przebywać, troszczycie się o słabsze osoby. Jesteście moimi cudownymi uczniami, dzięki którym realizuję swoje marzenia, czuję ogromne zadowolenie, widzę efekty naszej



Uczniowie w porządku alfabetycznym: **Amelia Biernat, Łukasz Bieszk, Kamil Czajkowski, Paulina Drawc, Hubert Hinz, Wiktor Kurt, Kacper Ladmann,**

Patrycja Lassin, Dawid Mejza, Wiktor Młyńska, Dawid Philipp, Anna Pustelnik, Oliwia Szczurow, Natalia Widrowska.

KOLEGIUM REDAKCYJNE

"Gryzipiór" -

miesięcznik uczniowski

Adres redakcji: Zespół Szkół z Oddziałami Integracyjnymi w Kielnie, 84-208 Kielno, ul Szkolna 4, Tel. 58-676-07-14.

Email: **Gryzipior6kielno@onet.pl**

Redaguje zespół: **mgr Waldemar Kozakow** redaktor naczelny i opiekun gazety. **Dominika Peliksz** z -ca redaktora naczelnego, **Nadia Janecka** - sekretarz redakcji, **Mariusz Klawikowski** - redaktor tematyczny, **Piotr Cichy** - dziennikarz, **Magdalena Hopa** - dziennikarz, **Beata**

wspólnej pracy. Jestem z Was dumna, lubicie się uczyć poprzez zabawę i uczestniczyć w zajęciach ruchowych. Moi uczniowie zakochani są w zajęciach z edukacji matematycznej i w plastyce. Robią wszystko, aby nasza wspólna praca układała się dobrze. Nie szczędzą trudu i czasu, aby w naszej klasie było wesoło i radośnie. Moi uczniowie to dzieci, które kocha się z

całego serca. **Kto następny ? !**

Piszcie o sobie do nas **Email: Gryzipior6kielno@onet.pl** My zrobimy Wam portret.

POZDROWIENIA

Pozdrowienia dla Karoliny - od Mireli, Amelia B. z III C. -

Pomimo chmur na niebie ja zostawiam ciepłutkie pozdrowienia dla Ciebie

- od Angeliki B.
x x x
Pozdrowienia dla najlepszej przyjaciółki Basi z VI A - koleżanki z klasy.
x x x
Pozdrawiam wszystkich cwaniaczków! - NN
x x x
Słoneczko na niebie. Uśmiecha się do Ciebie. Promyki słoneczne migają. Moje pozdrowienia Tobie posyłam - dla Agaty B. z I C gim. - od kolegi z klasy I gim.
x x x
Pozdrawiam wszystkich nauczycieli w szkole - Wasz ZORRO. x x x

Róża śle zapach, Serce marzenia, Usta buziaki, a My pozdrowienia dla koleżanek z I A gim. - koledzy z klasy.
x x x
Pozdrowienia dla Dawida G. i dla drugiego Dawida G. Czarka T., Daniela D., Radka C - od Dariusza H.
x x x
Pozdrowienia dla Szymona D. od A.B.
x x x
Pozdrowienia dla mojego brata Mariusza z I C gim. - siostrzyczka z V B.
x x x
Pozdro dla Kacpra W. - od

Łaga - redaktor tematyczny, Anna Pustelnik dziennikarz, **Paulina Paczoska** - dziennikarz, **Joanna Wenzel** - redaktor tematyczny, **Piotr Mielewczyk** - dziennikarz, **Joanna Klawikowska** - dziennikarz, **Klaudia Dobrzeńska** - redaktor tematyczny, **Sławomir Jabłonkowski i Kamil Ukleja** - graficy.
x x x
koleżanek z klasy.
x x x
Pozdrowienia dla Pauli i Anki z V A - od koleżanki

30 ROCZNICA STANU WOJENNEGO W POLSCE

13 GRUDNIA br. minęło 30 lat od wprowadzenia w Polsce stanu wojennego. Po decyzji ówczesnego premiera i ministra obrony gen. Wojciecha Jaruzelskiego 13 grudnia 1981 r. na ulicach miast pojawiło się ok. 70 tys. żołnierzy z ciężkim sprzętem. Wojsko zajęło strategiczne punkty, przejęło kontrolę nad najważniejszymi

instytucjami państwa oraz zakładami pracy. Jednocześnie internowano ok. 5 tys. osób (w czasie całego stanu wojennego 10 tys.) i zdelegalizowano NSZZ Solidarność. Zaostrzono cenzurę oraz wprowadzono godzinę milicyjną. Ukonstytuowała się Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego, która nominalnie objęła władzę. W nocy z 12 na 13 grudnia oficjalną uchwałą o wprowadzeniu w Polsce

stanu wojennego podjęła Rada Państwa. Do dziś prawnicy spierają się, na ile ta decyzja oraz dekrety regulujące funkcjonowanie kraju w czasie stanu wojennego były legalne i zgodne z konstytucją. Podobnie nie ustają spory o wprowadzenia stanu wojennego. Jego przeciwnicy zarzucają gen. Jaruzelskiemu chęć zdławienia demokratycznej opozycji oraz uratowanie



Patrzy na równy tłumów marsz, Milczy wśluchany w kroków huk, A mury rosna, rosna, rosna, Łańcuch kołysz się u nóg.

PZPR przed utratą władzy. Zwolennicy wskazują liczne zagrożenia wewnętrzne, w tym rozpad państwa, oraz zewnętrzne m.in. groźbę interwencji radzieckiej, które zmusiły władzę do zdecydowanych kroków. Stan wojenny został zawieszony 31 grudnia 1982 r., a zniesiony 22 lipca 1983 r. Przed Sądem Okręgowym w Warszawie toczy się proces autorów stanu wojennego, w tym gen. Jaruzelskiego.

Wszystkich, których spotkała jakaś niesprawiedliwość i krzywda, wciąż przepraszam. Czynie to raz jeszcze napisał generał w specjalnym oświadczeniu wydanym z okazji rocznicy. (wk)
"Dlaczego wszyscy ludzie mają zimne twarze? Dlaczego drążą w świetle ciemne korytarze? Dlaczego ciągle muszę biec nad samym skrajem? Dlaczego z mego głosu mało tak zostaje? "